

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PREUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5.50
Z przesyłką pocztową 6.40

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 8 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 8 do 7.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem mk. 3.— i w tekście nad telegramami—mk. 4.—. Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 2.25 Nekrologja (4 s. psłt.) mk. 1.50. Zwyczajne ogłoszenia (6 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie na uniej mk. 1.50.—. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

Teatr Polski

Cegielniana 68,
poddyrekcja: Fr. Ryckiewicza.

Wtorek 7 października

„POPYCHADŁO“

(Premiera!)
Sztuka w 5 akt. J. Szukiewicz.

Sroda, 8 października r. b.

Miss Hobbs

Komedja w 4 akt. K. Jerome'a.

Polacy dojdą wkrótce do Dniepru.

Czesi prowokują zatarg zbrojny z Polską.

Ukraińcy grożą sojuszem z bolszewikami Armja von der Goltza szykuje przewrót.

Ignacy Polańczyk

kra wiec

od 15-go Lipca r. b. zamieszkał
przy ulicy

Piotrkowskiej Nr. 71.



4-ta Polska Loteria klasowa

Na Inwalidów Wojennych

Warszawa, Trebacka № 12.

Na 40,000 losów 20,000 i 1 premja wygrywają razem
4 MILJONY 462 TYSIĄCE Mk. Największa wygrana 350.000 Mk.

Cena losu w każdej klasie 23 mk. $\frac{1}{2}$ losu 14 mk., $\frac{1}{4}$ losu 7 mk., $\frac{1}{8}$ losu 3mk. 50fen.
Ciągnięcie V klasy trwać będzie od 29 października do 21 listopada 1919 r. Reprezentant na Łódź i Okr. Łódzki, Jan Żółkowski, Piotrkowska 130

Nowe czasy—nowe systemy.

Bez samodzielności w życiu gospodarczym, nigdy nie będziemy mieli absolutnie niezawisłego politycznie państwa polskiego. Chcąc mieć Polskę potężną i udzielną, musimy być także i w życiu gospodarczym silni i samodzielni.

Jak atoli rozumieć tę samodzielność? Jedynie i wyłącznie w ten sposób, że społeczeństwo nasze, jako całość, musi zostać samodzielnem i niezawisłem. Nie wiele nam pomoże, gdy będziemy mieli w naszej Polsce zamożne i bogate jednostki albo pewne zrzeszenia lub klasy społeczne.

Dawniej mieliśmy w naszym kraju bogatych i zamożnych ziemian. Lecz także oni, chociaż razem stanowią klasę społeczną, nie wycisnęli narodowi naszemu pełną zamożności i samodzielności. A samodzielnymi musimy być nie tylko w rolnictwie, ale także we wszystkich innych gałęziach życia gospodarczego, w pierwszej więc mierze w handlu i przemyśle.

Spółczeństwo składa się z jednostek, ale społeczeństwem staje się tylko wtedy, gdy jednostki są zorganizowane i gdy zgodnie i świadomie pracują i działają w jednym wspólnym kierunku. Jeżeli ziemianin lub chłop ukrywa swe zboże lub kartofle, nie chcąc ich odstawić na targ, by przez to dostać więcej pieniędzy za swe produkty, wtedy takie egoistyczne postępowanie nie jest społeczne, lecz przeciwnie, wrogie społeczności i szkodliwe. Jeżeli robotnik rolny strajkuje, aby zmusić właściciela ziemskiego do różnych ustępstw a wskutek strajku ziemniaki rosną i zmarzną lub zginią w ziemi, wtedy takie postępowanie robotników rolnych zasługuje na takie same potępienie, jak

samolubne ukrywanie zboża przez greszaroza szlachcica lub chłopca. Wszyscy oni są wrogami samodzielności gospodarczej narodu i wielkimi szkodnikami społeczeństwa i państwa.

Chcąc więc osiągnąć samodzielność gospodarczą, musimy wanieść się wysoko ponad samolubstwa osobiste i interes partyjny, a miejsce ich muszą zająć łączność klasowa, wzajemność, wyrozumiałość i ustepliwość międzyklasowa i w końcu wpływająca z nich współdzielczość gospodarcza.

W 1918 r., po moim powrocie z Ameryki, ogłosiłem w „Gazecie Porannej 2 grosze” artykuł, w którym proponowałem ziemianom, aby każdemu ze swych robotników folwarcznych wydzielili po kilka mórg ze swej ziemi na dożywotnią tanią dzierżawę, tworząc w ten sposób przy każdym folwarku kolonie robotników rolnych. Do uprawy wydzielonej ziemi ziemianie mieli użyć swych koni i maszyn, dopomagając w ten sposób rodzinie robotniczej do lepszej i prędzej uprawy roli.

Wówczas z pośród ziemian, podniosły się energiczne protesty przeciwko wicherzelielskiemu projektowi.

A jednak śmiem dziś twierdzić, że w razie realizacji mojego projektu, służba folwarczna w bieżącym roku byłaby stanęła murem przy właścicielach ziemskich, by bronić swych dzierżaw przed chciwością sąsiadów chłopów. Prawdopodobnie na narodzie naszym nie byłaby zaciążyła zmore reformy rolnej z dnia 10-go lipca która dziś grozi nam poważnymi komplikacjami wewnętrznymi.

Musimy wyrzucić się naszego zasterzalego kółka, któremu na imię samolubstwo i sobkostwo. Miejsce jego zająć winna współdzielczość we wszystkich gałęziach i przejawach życia gospodarczego.

Spędziłem ostatnich kilka lat w Danji i miałem sposobność przyjrzeć się Duńczykom w ich życiu gospodarczym. Ziemia

Państwowa Szkoła Włókiennicza W Łodzi, Pańska 115

Z wydziałami:

przedzalnictwem, tkackim, i farbiarsko-wykończalnictwem.

Zapisy kandydatów za świadectwami z ukończenia 4 klasowej Szkoły Średniej lub z ukończenia 7 oddziałów Szkoły Powszechnej przyjmuje Kancelarja Szkoły, Pańska 115 (gdzie obecnie Sąd Okręgowy), pokój № 25 codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 10 rano do 1 popoł. Dyrektor szkoły A. TROJANOWSKI.

duńska pod względem żywności i wydajności gleby nie może równać się z naszą Polską rolą. A jednak jak wysoko górują rolnicy duńscy nad naszymi gospodarzami. Dlaczego? Ponieważ wyrzekli się samolubstwa i zabrali się do pracy współdzielczej. Mają wspólne mleczarnie, serownie, rzeźnie, sprzedają wspólnie — za drogie pieniądze jaja, szynki i beczki wieprzowe, słowem dzięki współdzielczości w rolnictwie doszli wszyscy do zamożności i zastygnęli w świecie jako wzorowi gospodarze. Nasz szlachcic i chłop sprzedaje swe zboże przeważnie żydowi. W Ameryce rolnicy odstawiają swe zboże do pobliskich wspólnych śpichrzów i następnie sprzedają je razem na wielkie targowice zbożowe w Chicago, Buffalo, New-Jorku lub Toronto, nyskując za swe plony jednolite i wysokie ceny.

W Poznańskim chłop i ziemianin mają swe „rolniki”, dzięki którym dokonują swe produkty rolne.

We wszystkich krajach postępowych zagranicy mamy spółki, kooperatywy i towarzystwa akcyjne, które regulują całe życie gospodarcze. Jednostka niczego nie wskóra, nawet największemu bogaczowi może potknąć się noga. Przeciwnie ma się sprawa ze spółkami i towarzystwami akcyjnymi. Wszystkie one, nawet w trudnych warunkach, prosperują i kwitną, a

jeżeli jeszcze są połączone w związki, które nad nimi prowadzą nadzór i udzielają im przez swych rewizorów i patronów dobrej rady, był ich zwykle jest na zawsze zapewniony.

Musimy więc zabrać się do nowego, chociaż już zasadniczo u nas znanego, systemu gospodarczego. System ten, gdzie indziej znakomicie wypróbowany, trzeba zastosować także u nas, a wtedy dojdziemy do samodzielności w życiu gospodarczym. Rolnictwo i przemysł rolny wymagają innego rodzaju współdzielczości jak drobny handel; drobny handel znów co innego jak handel hurtowy; przemysł ręko-dzielniczy i wielki przemysł fabryczny krocą również odrębnymi szlakami. Ale każda z tych gałęzi życia gospodarczego dochodzi do należytego rozkwitu i ma zapewnioną przyszłość, gdy jest oparta na współdziałaniu i harmonii gospodarczej.

Z współdzielczości wyrasta i wykwiata prawdziwa samodzielność gospodarcza. Współdzielczość ogranicza pod niejednym względem absolutną wolność jednostki, wzamian za to daje jej pewność życiową a ogółowi zapewnia i gwarantuje samodzielność, która jest najtrwalszą podstawą niezawisłości i udzielnosci politycznej.

Chodzi o to, abyśmy na tę drogę weszli praktycznie.

Jan Kowalczyk.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 6 października (PAT).

Front litewsko-białoruski.

Ataki przeciwnika pod Połockiem i Bobrujskiem odparto z wielkimi dla niego stratami. Pod Borysowem obustronne silne walki artylerji. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front Wołyński.

Spokój.

Wz. szefa sztabu generalnego
puk. Haller.

Strajk kolejowy w Anglii ukończony.

Praga, 6 października. (PAT.) — „Telegraphenunion“ donosi, że strajk kolejowy w Anglii został ukończony. Strajkujący podjęli swą pracę całkowicie. Jutro podjęty zostanie ruch kolejowy na wszystkich kolejach w Anglii.

Polacy dojdą wkrótce do Dniepru!

Kraków, 5 października. „Echo de Paris“ z 29 sm., który tu dał nadszedł, zamieszcza artykuł o ofensywie polskiej, przeciwko bolszewikom. W artykule tym powiedziano: Ustawiczne awangardy, jakie wojska polskie odnoszą, siedzące są we Francji z największą uwagą. Polacy zdążyli już przetrwać położenie między Kijowem a Petersburgiem i wyparli bolszewików z Dniepru, a wkrótce dojdą do Dniepru. Gdyby jednak polacy przeszli w stan wyczekiwania, wzmocniłoby to niemiecki „Drang nach Osten“. Cele polskiej ofensywy są dwójakie: strategiczny i polityczny. Chodzi im o odcięcie południa od frontu północnego. Tu oddali polacy duże usługi. Aleja wojsk polskich przyczynia się również do wyjaśnienia stosunków na Ukrainie, gdzie są obecnie trzy rządy. Tak więc dzięki Polsce może dojść do rządów narodowościowych na Ukrainie, na Litwie i w Inflantach. Wtedy ludy tych obszarów będą mogły wypowiedzieć się co do swojej przynależności państwowej.

Niedoszły pakt ukraińsko-bolszewicki.

Wiedeń, 6 października. „Mittags Post“ ogłasza wywiad z ukraińskim ministrem spraw zagranicznych Tymonem, który oświadczył, że wiadomość jakoby Ukraina zerwała się z samodzielną i zawarła pakt z Denikinem, jest nieprawdziwa, co wynika już choćby z tego, że Petlura 26 września br. wypowiedział Denikinowi wojnę, wojna nasa przeciw bolszewikom — rządzi Tymon — jest wojną przeciw programowi wszechrosyjskiemu. Tymonik przysłał, że w czerwcu 1919 uściwiała Ukraina porozumienie się z wielkorusyjską armią czerwoną, ale przekonała się wówczas, że bolszewicy nie walczą w interesie proletariatu, ale o wielką Rosję. Zarzucają nam — powiedział dalej Tymonik — że z Polakami zawarliśmy zawieszenie broni. Było to jednak koniunkcją ze względów wojskowych. Także i z Rumunją zawarliśmy w porozumienie ze względów wojskowych.

Zdobycie Woroneża.

Paryż, 6 października. (tel. wł.) Donoszą z Taganrogu, że wojska gen. Mamontowa zdobyły Woroneż. Po zdobyciu miasta kawalerja zajęła st. Liski, ważny punkt węzłowy kolei żelaznych. Poprzednio Mamontow zniszczył bazy bolszewickie w Tambowie i Kozłowie, doszedł do Jelca, poczem udał się na południe aby połączyć się z frontem gen. Denikina. Podczas swej ofensywy Mamontow rozbił 80.000 żołnierzy armji czerwonej, wielu wziął do niewoli i zdobył znaczną zdobycz wojenną.

Wielka powódź w Hiszpanji.

Walenja, 6 października. (tel. własn.) Z powodu wielkich deszczów, zalewy zostały zniszczone. Wiele gmin i część miasta Walencji zostało zatopionych. Ruch kolejowy został przerwany. W pewnej gminie 200 domów zostało zatopionych. Władze żądają pomocy. Wody wciąż przybywa.

Plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim.

Warszawa, 6 października. (PAT). W sprawie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim Orawie i Spiszu powzięła Najwyższa Rada dnia 27 września postanowienie, z których najważniejsze są następujące:

1) Granice plebiscytu: Cała ks. Cieszyńska, na Orawie polityczne Trzcienia i Znamiestu, na Spiszu tylko starowiejski i te gminy powiatu keszmińskiego, które znajdują się na północny zachód od działu wodnego Poprad-Dunajec. Okręg Cza-decki nie jest zatem objęty plebiscytem.

2) W okresie przed plebiscytem zarząd kraju przejdzie w ręce misji międzynarodowej w Cieszynie, w której każdy z głównych mocarstw będzie miał po jed-

nym przedstawicieli, a Rzeczypospolita polska i czesko-słowacka po jednym przedstawicieli z głosem doradczym. Wojska polskie i czesko-słowackie będą usunięte, a przyjdą wojska koalicyjne.

3) Głosowanie odbędzie się najpóźniej w 3 miesiące od chwili notyfikowania tych postanowień rządowi polskiemu i czesko-słowackiemu, który się ma dokonać w ciągu tygodnia.

4) Głosowanie odbędzie się gminami.

5) Prawo głosowania mają osoby obywateli, które ukończyły 20 rok życia przed rokiem 1919 i które są zamieszkałe (avoir son domicile) na terytorjum lub mają tam przynależność, z wyjątkiem urzędników publicznych.

Ukraińcy grożą sojuszem z bolszewikami.

Wiedeń, 5 października. Biuro korespondencyjne z Kamieńca Podolskiego: Po między Galicyjskimi a rosyjskimi i Ukraincami nieporozumienia rosną. Ukraińcy galicyjscy nie mają zaufania do Petlury i obwiniają go, iż wydał zachodnią Ukrainę na łup Polakom, i że dąży do zakończenia wojny z bolszewicką Rosją. Wskutek tych tarć w „koalicyjnym“ ukraińskim gabinecie

przyszło do rozłamu: Jedni chcą zgody z bolszewikami, inni żądają walki na życie i śmierć z wszystkimi wrogami Ukrainy. Rząd ukraiński ma wysłać memoriał do Paryża, w którym żąda usunięcia Denikina z Ukrainy, gdyż w przeciwnym razie zawsze rozejm z bolszewikami, co odbiłoby się fatalnie tak na froncie Denikina jak na polskim.

Położenie w Rjece.

Lugano, 6 października. (PAT). Radio pozn. „Corriere de la Sera“ donosi, że położenie w Rjece staje się z dnia na dzień coraz poważniejsze z powodu szczupłej ilości środków żywności. Wszelka praca zamiera z powodu braku węgla i drzewa.

Czarnogórze przeciw Serbji.

Wiedeń, 6 października. (PAT). Radio pozn. „Mittags Post“ donosi z Zagrzebia: Ludność czarnogórska zbuntowała się przeciw serbom i prowadzi od kilku tygodni zacięte walki partyzanckie przeciwko serbskim wojskom okupacyjnym. Liczba powstańców wynosi około 8.000. Są oni, bardzo dobrze uzbrojeni i posiadają nie tylko karabacznice ale i działa górskie. Amunicji i broni dostarczają czarnogórcy wiośni, którzy zresztą podtrzymują cały ten ruch powstaniowy przeciw serbom. Serbowie ponieśli poważną porażkę pod Podgoricą.

Wroga pozycja Denikina wobec Ukraińców.

Wiedeń, 6 października. Według doniesienia „T. mpsa“, bolszewicy przygotowują się do opróżnienia Petersburga. Denikin załatwił Kursk, Denikin używa Polaków za sprzymierzeńców w walce przeciwko bolszewikom, natomiast nie chce znać za sprzymierzeńców Ukraińców.

Łotysze atakują Niemców.

Sztokholm, 6 października. (tel. wł.) Donoszą z Mitawy, że rząd łotewski polecił rozpocząć ofensywę przeciwko wojskom antysowieckim niemiecko-rosyjskim w Kurlandji. Wojska niemiecko-rosyjskie szykują się do obrony.

Portraktacje pokojowe bolszewików z krajami bałtyckimi.

Londyn, 6 października. (tel. wł.) Do „Morning Post“ donoszą ze Sztokholmu: Portraktacje pokojowe „sowieckich“ z krajami bałtyckimi zostały wznowione w Dorpacie. Nieobecny jest przedstawiciel rządu północno-zachodniej Rosji. Finlandję reprezentuje prezes ministrów i minister do spraw zagranicznych.

Von der Goltz został odwołany.

Bazylija, 6 października. (tel. wł.) Donoszą z Berlina oficjalnie, że rząd niemiecki zdecydował odwołać von der Goltza, albowiem wysiłki jego, zmierzające do skłonięcia wojsk do ewakuacji prowincji bałtyckich nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Wykrycie mikrobu febrji żółtej.

Paryż, 6 października. (tel. wł.) Doktor Nogucki wykrył mikroby febrji żółtej.

Odpowiedź Niemiec na notę Focha.

Paryż, 6 października. (PAT). — Havas. Dzienniki, omawiając odpowiedź Niemiec na notę Focha, w sprawie ewakuacji prowincji bałtyckich, dowodzą, że przebiega się w tej odpowiedzi dążność Niemiec do zyskania na czasie i że przyjął ją należy z wielką ostrożnością. Między słowami a czynami Niemiec istnieje zbyt wielkie przeciwieństwo, aby się zawołać prostem przyrzeczeniem. „L'homme libre“ dowodzi, że w oświadczeniu niemieckim jest wiele niezgodności, że istnieją tam niedomówienia. Ten sam dziennik dodaje, że propozycja Niemiec, aby utworzyć mieszaną komisję nie jest do spełnienia, bo jaki interes ma ententa, aby mieszała się do wewnętrznych spraw rządu berlińskiego.

Armja von der Goltza szykuje powrót.

Londyn, 6 października. (tel. własn.) — „Morning Post“ telegrafują ze Sztokholmu: Do „Socjal - Demokracji“ donoszą z Mitawy, że przybyła znaczna liczba wojsk niemieckich, monarchistycznie usposobionych.

Oficerowie otwarcie przyznają, że zadaniem ich jest sfornowanie na Łotwie i Litwie 4 dywizji, aby przedsięwziąć kontrrewolucję w Niemczech.

Wieści z Poznania.

Poznań, 6 października. (PAT). — W najbliższym tygodniu będzie utworzony przez seminarjum romanskie uniwersytetu poznańskiego oddział rumuński, poświęcony badaniom języka i kultury rumuńskiej. Kierunek oddziału obejmie profesor uniwersytetu poznańskiego, dr. Wędkiewicz. Na urządzenie tego oddziału otrzymał uniwersytet subwencję od naczelnej rady ludowej. Ministerstwo spraw zagranicznych z uwagi na coraz ściślejsze stosunki przyjaźne między Polską a Rumunią, zawiadomił urządzenie uniwersytetu o gotowości popierania (poczuć) nowej wszechniwy polskiej. Z Rumunji nadeszły już liczne książki i dzieła celem zasilenia biblioteki wydziału.

Liczba słuchaczy uniwersytetu poznańskiego przekroczyła liczbę 1100. Wobec tego, że uniwersytet poznański ma do swojej dyspozycji tylko parter collegium majus i jedno skrzydło w kolegium minus, borestat gmachu zajmują dwie wielkie sale koncertowe, daje się dotkliwie odczuwać brak miejsca, co grozi wstrzymaniem wykładów.

Wczoraj odbyły się tu igrzyska wojskowe. Wśród widzów znajdowali się generał Dowbór-Muśnicki i generał Pajewski, dowódca brygady jazdy.

Zjazd delegatów nauczycielstwa polskiego, który odbędzie się w Poznaniu 11 b.m., ma omówić m. i. sprawę utworzenia sjednoczenia nauczycieli polskich, obejmującego całą Rzeczpospolitą polską.

Inauguracja uniwersytetu w Wilnie.

Wilno, 6 października. (PAT). — W Wilnie czynione są od dłuższego czasu przygotowania do uroczystej inauguracji uniwersytetu Stefana Batorego. Spodziewany jest wielki napływ gości, którzy są z wszystkich stron Polski specjalnymi pocągami. Właściwa uroczystość rozpocznie się w piątek wieczorem krótkim nabożeństwem w kościele Ostobramskim, po którym odbędzie się rano w rezydencji, wydany przez senat uniwersytecki. Następnego dnia w sobotę rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze, po którym planowany jest pochód do kościoła św. Jana.

W pochodzie wezmą udział wszystkie stowarzyszenia i korporacje, przedewszystkiem zaś młodzież i wszyscy wychowankowie uniwersytetu ze swymi profesorami.

Aresztowanie komendanta policji w Radomiu.

Warszawa, 6 października. (PAT). — Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: Komendant policji w Radomiu wobec popełnionych nadużyć służbowych, ujawnionych przez komendanta policji okręgu kieleckiego oraz strasząc powiatu radomskiego, został zawieszony w swych czynnościach. Sprawa skierowana do prokuratury, która zarządziła aresztowanie komendanta policji w Radomiu.

Sąd nad bolszewikami

Praga, 6 października. (PAT). — Cz. b. donosi z Bukaresztu: Sąd polowy w Kiszyniewie po kilkadziesiąt rozpraw w sprawie uwieczonych bolszewików uwolnił 36 oskarżonych, 3 skazał na karę śmierci, a resztę na karę więzienia od trzech miesięcy do 20 lat. 17 oskarżonych skazano na śmierć in contumaciam.

Powrót b. następcy tronu.

Bazylija, 6 października. (tel. wł.) — Korespondent berliński „Basler Nachrichten“ donosi, że wkrótce należy się spodziewać powrotu b. następcy tronu do Niemiec.

Ze związku narodo-ludowego.

Warszawa, (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Związku narodo-ludowego przewodniczącym Związku przez aklamację wybrano prof. Stanisława Głabińskiego. W tajnym głosowaniu do zarządu Związku wybrano 6 członków: Stanisława Grabskiego, Konstantego Kowalskiego, M. Seydę, ks. Antoniego Stychla, Jana Załuskę i red. J. Zamorskiego. Na sekretarzy wybrano przez aklamację d-ra Rottermunda i ks. Wład. Moskowskiego. Zebranie plenarne Związku odbędzie się w poniedziałek 6-go b.m. o g. 6 wieczór.

Przyjazd Wł. Mickiewicza.

Warszawa, 6 października. (tel. wł.) Wczoraj o g. 10.45 rano przyjechał z Paryża do Warszawy Władysław Mickiewicz. Po tygodniowym pobycie w Warszawie odjedzie na uroczystość otwarcia Uniwersytetu im. Stefana Batorego do Wilna.

Księżęta kościoła u Naczelnika.

Warszawa, 6 października. (tel. wł.) Wczoraj Naczelnik Państwa przyjął prymasa Polski ks. arcyb. Dalbora i księcia biskupa Krakowskiego Pawła Sapiechę.

Konferencja Naczelnika w sprawie Litwy.

Warszawa, 6 października. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem przyjął Naczelnik Państwa Jana Herbaczewskiego i redaktora „Głosu Litwy“ Gerłyszke, z którymi odbył konferencję w sprawie Litwy.

Organizacja komunistów w Lubelskiem.

Warszawa, 6 października. (tel. wł.) „Dziennik Powszechny“ pisze: Z różnych stron Ziemi lubelskiej donoszą o szalonej agitacji bolszewickiej i o przygotowaniu nie tylko formacji, lecz i włóczęg do objęcia administracji majątków ziemskich. W każdej wsi zorganizowano komitety i przydzielono mu po dwu agentów, którzy czuwają nad wypełnianiem programu.

Czesi prowokują zatarg zbrojny z Polską.

Masowy napływ agitatorów czeskich. — Najbliższe godziny mogą przynieść niespodzianki.

Cieszyn, 6 października — Z pola linji demarkacyjnej nadchodzą alarmujące wiadomości o koncentracji wojsk czeskich. Do Orlowej przybył cały pułk czeskich. Tak samo przybył pułk czeskich i do Bogumina. Wśród nich widać agitatorów czeskich. W Porębie Czesi wyrzucili lekarza Polaka z jego mieszkania. Żołnierze czescy prowokują. Mnożą się kradzieże. W licznych gminach pojawiają się agitatorzy czescy nierzadko w liczbie nawet do 50. Są to przeważnie zdemobilizowani żołnierze, obecnie tajni agenci rządu czeskiego. Wszwstko to robi wrażenie, że Czesi chcą sprowokować akcję zbrojną. Najbliższe już nie dni, ale godziny, mogą przynieść wielkie niespodzianki. Ludność polska pozostaje w silnem napięciu.

Dalsze rokowania polsko-niemieckie.

Poznań, 6 października (PAT) — Działający tutaj delegacja rządu polskiego z Warszawy mająca się udać na dalsze rokowania polsko-niemieckie do Berlina. Do delegacji warszawskiej przyłączyła się delegacja poznańska. Wyjazd z Poznania osobnym pociągami nastąpi w godzinach popołudniowych.

Australja ratyfikuje traktat pokojowy.

Haga, 6 października (PAT) — Radio poznań. Australijski senat ratyfikował układ pokojowy. Ponadto przyjął senat nowy projekt ustawy wojskowej przewidujący utrzymanie na stopie wojennej 145 tysięcy żołnierzy.

Obalenie rządu bolszewickiego w Archangielsku.

Kopenhaga, 6 października (PAT) — Agencja H. vasa donosi: Do Bergen przybył z Archangielska skandynawczy opowiadacz, że rząd bolszewicki w Archangielsku został obalony i aresztowany. W porcie stoją na kotwicy okręty angielskie. Z tego powodu panuje tam ruch ożywiony. Przemysł został przez rząd bolszewicki kompletnie zniszczony.

Z Helsforsu donoszą, że w Piotrogradzie w ostatnich czasach zmarło 40 tysięcy osób. podczas gdy liczba urodzin w tym samym czasie wynosi 5.800. Krążą tu pogłoski, że rząd Lenina został obalony, a miejsce jego objął rząd Derszyńskiego.

Pałace na hotele.

Berlin, 6 października (PAT) — Radio poznań. Rząd nosi się z zamiarem zamienienia dawnych pałaców królewskich na hotele, w którychby pomieścić misje państw zagranicznych.

Kartka z notatnika.

Warszawa, 30 września.

— Proszę pana wytłumaczyć mi, co to znaczy rewolucja? — takie pytania postawiła mi wczoraj, przysiadłszy do kupna, moja służka.

— Dlaczego o to pytasz?

— Bo w kolejce baby szeroko mówiły dzisiaj, że jedynym środkiem na zaradzenie drożyzny jest rewolucja.

— A cóż to za kobiety o tem cię ponęcały?

— Nie służące, ani gospodynie; mało było takich, a najbardziej „pakowały” takie, co im się robić nie chce i mają lekki chleb z wystawiania w kolejkach, zwykłe pół „ogoniarzki”.

Takie rozmówki nie są jeden prowadził tymi dniami w Warszawie. Kilku z moich znajomych to samo zaobserwowało. Wytworzył się w mieście stan gorączkowy. Żywo mi przed oczyma stanęły w pamięci odpowiednie obrazy z rewolucji rosyjskiej, i tam zapowiadano, że „coś będzie”. Tedy w domach szykowano się pospieszenie, czynione zakupy, zapasy, kupowano świece na każdy wypadek, chwytano wodę etc. Jota w jotę powtarza się to samo w Warszawie. Dziś rano po dwugodzinnem poszukiwaniu z trudem udało się zdobyć trochę drzewa sosnowego, pudr po 7 mk. Inne produkty tak samo w cenie podskoczyły, a paskarze w przewidywaniu drożyzny interesowali towary puszące na rynek, biorąc bardzo wysokie ceny.

Nastroj gorączki czuć na ulicy. Wczoraj wieczorem, gdym około 9 wychodził z Sejmu, na Alejach Ujazdowskich, pulsujących zawsze bujnem, rozległem życiem, nie by-

Von der Goltz.

Do najważniejszych zagadnień politycznych chwili należy poskromienie intryg pruskiego generała Goltza.

Prasa francuska wiele miejsca udziela informacjom, dotyczącym ruchu wojsk von der Goltza, poświęcając mu szereg artykułów. Poniżej podajemy szereg ważniejszych wyjątków.

Manewry von der Goltza.

„Le Temps” pisze: Nie można pozwoić, aby generał pruski pomógł bezkarnie sprzymierzonemu. Kontrrewolucyjny ruch, który rozwija się w Niemczech nabiera szczególnie odwagi, jeżeli pozostawi się dlań armję kurlandzką jako poparcie i hrabiego von der Goltza jako bohatera. Lecz jakże działać na dystans na tego junkra i jego armję?

Mówiono o tem aby ucieszyć się do pomocy armji polskiej lecz myśl ta została raz jeszcze zaniechana.

Mówi się obecnie o przerwaniu dostaw żywności do Niemiec, odmówienia im kredytu i być może przerwaniu ewakuacji jeńców niemieckich. Dzięki tej demonstracji, liczy się na to, że rząd niemiecki znajdzie energję i środki, aby położyć wreszcie kres nierozważnym krokom von der Goltza.

Tymczasem, pozwólcie nam zadać jedno pytanie i podać pewną myśl.

Pytanie: czy środki, które chce użyć koalicja, będą dostateczne, aby utrzymać od rządu niemieckiego i generała von der Goltza nie tylko natychmiastowe obietnice, ale punktualne wykonanie tych obietnic.

Jeżeli zaś przedsiębrane środki pozostaną niedostateczne, czy nie należałoby pomyśleć o okupacji terenu węglowego nad Renem przez wojska koalicji? Wówczas wielcy przemysłowcy niemieccy, protektorzy von der Goltza zrozumieliby wszystko natychmiast.

Kto popiera von der Goltza.

Generał ten jest jedynie wykonawcą szerokiego planu, który ułożyli Niemcy względem Rosji. Korespondent berliński „Petit Journal” donosi: W Berlinie znajduje się pewien baron Engelhardt, wielki bałtycki właściciel ziemski, który nazywa się emisariuszem admirała Kołczaka i który czyni wszystko aby odezwać armji kurlandzkiej nie zostało nakazane Niemcom.

Osobnik ten znajduje się w najlepszych stosunkach z rządem socjalistów większości. Cieszy się on poparciem gen. Hoffmanna i przedstawicieli wielkie-

go przemysłu niemieckiego, od których otrzymał też znaczne poparcie materialne. Polityka pozostaje zawsze ta sama: rząd odwołuje armję z Kurlandji i odmawia jej wszelkiej pomocy, jednocześnie toleruje konsorcjum prywatne, które zbiera miliony, aby wypłacać żołd zbuntowanym wojskom. W tym samym czasie baron Engelhardt i jego przyjaciele berlińscy usiłują wejść w stosunki z publicystami angielskimi i amerykańskimi i zorganizować akcję prasową na korzyść armji gen. von der Goltza.

Taktyka ich polega na wykazywaniu, że armia ta jest wyłącznie zdolna do odegrania decydującej roli w walce z bolszewizmem i jeżeli mocarstwa zachodnie stawiać będą przeszkody interwencji tej armji, przejdzie ona z krenią w ręce raczej do armji czerwonej niż powróci do Niemiec.

Projekty interwencji w Rosji wydają się Niemcom b. zyskownymi i ponętnymi. Nie mówiąc o nadziejach partji wojennej, która sądzi, że przywrócenie carystwu będzie miało jako prawie za nieunikniony skutek powrót do władzy Hohenzollernów, program niemiecki można streścić w tej formule: zdobyć na wschodzie to, co Niemcy stracili na zachodzie.

Odbudowana Rosja byłaby dla Niemiec niewyczerpanym źródłem zboża, żywności i surowców i ogromnym rynkiem dla zbytu wyrobów przemysłu niemieckiego.

W broszurze zatytułowanej: „Podajmy dłoń rosyjanom” „Siegfried Doerschlag” pisze: Trzeba, aby Rosja kupowała w Niemczech wszystkie wyroby manufaktury, których potrzebuje, wszystko poczynając od spinki i kończąc na lokomotywie, od lampki używanej przez włóścian, kończąc na samochodzie miljonera.

W planie niemieckim leży wysłanie do Rosji legionu inżynierów i robotników. W ten sposób Niemcy pozbędą się korzystnym sposobem większości swych robotników, pozostawionych bez pracy i przepełnienia młodzieży burżuazyjnej, której brak zajęcia. Innymi słowami należy zastąpić emigrację do Ameryki emigracją na Wschód.

Wreszcie Niemcy zamierzają zorganizować w Rosji aż po Syberję kolonizację wiejską. Tworzą się specjalne stowarzyszenia, które zajmują się zbieraniem kapitałów, potrzebnych dla zakupu na ziemiach rosyjskich obszer-nych majątków, które zostaną rozparcelowane pomiędzy zdemobilizowanych żołnierzy niemieckich. Nowi pionierzy zostaną ulokowani w pobliżu dawnych

niemieckich kolonji rolniczych, a między innymi na Ukrainie, Krymie i nad Wołgą.

Evakuacja prowincji bałtyckich.

„L'homme libre” pisze: Wobec bezużyteczności kilkakrotnych wezwań, koalicją mądrze zdecydowała, przechodząc do czynów. Ultimatum zostanie wysłane i Niemcy poddadzą się. Buntując się przeciwko wszelkiej innej groźbie, Niemcy będą bardzo czule na przerwanie dostawy żywności i pomocy finansowej; zależy im bardzo na tem, aby pomoc ta nie została przerwana.

Berliński „Vorwärts” jest zdania, że Niemcy nie dopuszczą do nowego konfliktu z powodu żołnierzy, którzy spełniają wydany im rozkaz. Zaś organ niemieckich niezależnych socjalistów „Freiheit” twierdzi, że godność narodu wymaga aby naród lotewski został wreszcie zwolniony z obecności awanturników wojennych.

Wędrowka narodów.

Berlin, 6 października (PAT). Radio poznań. Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Torunia pod datą 4 bm. co następuje: Oddział plebiscytary wachodnio niemieckiej obrony krajowej posiada do wiadomości, że na czas plebiscytu przewidziana jest prawdziwa wędrowka narodów na Mazury i Warmię z Westfalii i nadreńskich prowincji. Dotychczas zgłosiło się przeszło 100 tysięcy uprawnionych do głosowania.

Ten sam korespondent w uzupełnieniu swojej wiadomości pisze: Jest otowarżkiem honoru każdego niemca, uprawianego do głosowania, ażeby w plebiscyte brał udział. Kwestja pokrycia kosztów podróży do ziem ożytych została rozwiązana pomysłami. Na cele te zbiera się składki i stoją do dyspozycji różne fundusze rządowe tak, że nikt nie pokryty będzie podróż tam i z powrotem, ale ponadto wydane będą zapomogi. Urzędnikom wypłacone będą na czas ich nieobecności w urzędzie dyety.

Tajemnicza umowa.

Helsingfors, 6 października (PAT) — Radio poznań. Delegaci biorący udział w drugiej dorpackiej konferencji podpisali umowę, której treść trzymana jest w tajemnicy.

Komicarz do spraw kontroli układu polsko-niemieckiego.

Berlin, 6 października (PAT). Radio poznań. Prof. dr. Ryssard Dellbrueck został mianowany komisarzem niemieckim mającym czuwać nad wykonaniem poszczególnych artykułów układu polsko-niemieckiego z dnia 1 października 1919. Prof. Dellbrueck przybył już do Poznania.

taci. Czy rząd nie miał sił, czy też nie chciał — bo fama twierdziła, że Kierenski był przez żonę spokrewniony z Leninem — zdusić przesiewierzeję dla Rosji roboty?

Cóż jest u nas? Czytałem niedawno w kijowskim Głosie Komunisty sprawozdanie o objazdzie d-ra Leona Marchlewskiego, desygnowanego przez rząd Lenina na ambasadora bolszewickiego w Polsce, z objazdu, dokonanego po wszystkich ośrodkach polskich. Chociaż wiedział, od jakich wniosków doszedł Marchlewski? Oto: iż bolszewizm nie posiada odpowiedniego gruntu w Polsce, przesłanki tej nawskroś „reakcyjnymi” poglądami, antysmityzmem, patryjotyzmem, imperjalizmem, klerykalizmem; konsekwencja: należy bolszewikom polskim wytyczyć wszystkie siły, aby zgnieść tę „twierdzę reakcji”.

Oto komunisty przypuszczają szturm. A tak to prowadzi od dawna. Ale rząd z dawną pobłażliwością toleruje kampanję antypanstwową. Byli w Polsce Marchlewski, Dandelbaum, towarzysza Leszczyńskiego, pono byli tani również, nie wyłączaając Leszczyńskiego i Dzierżyńskiego, ale z wyjątkiem Mandelbauma, który wpadł w ręce „kanarków”, tani uszli.

A ich kampanję prowadzi grupy zbliżone do nich przekonaniowo, a przede wszystkim PPS. Weźcie bylejakiego numer Robotnika, a dostrzeżecie, co za szalona propaganda toczy się na jego łamach. PPS. Kongresowski jest znacznie „rewolucyjniejszy” niż PPS. z Mato- i Wielkopolski. Są to naleciałości rosyjskie, gdy na ich przywódcoch w innych dzielnicach znać już kulturę parlamentarną. „Robotnik” idzie dzisiaj w awangardzie komunizmu. I cała agitacja uchodzi mu bezkarnie. Dom przy Wareckiej nr. 7 jest tak samo nietykany, jak ów „osobniak” Krzesińskiej-Lenina. Rząd puścił płazem pierwsze wywołanie PPS-u, dokonane

na własności rządowej, którą stanowiła drukarnia smutnej pamięci Godziny Polskiej dziś na Robotnika figuruje już napis „drukarnia Robotnika”. Od kiedy rząd sprzedał mu olbrzymie przedsiębiorstwo drukarskie?

To jest tolerowanie zła, które odbić się ajemnie musi. Dziennik Powszechny za podanie uwłaczającej wiadomości o wice-ministrze, choć ją zaraz odwołał, został zawieszony, a redaktor Nostkowski skazany na 3 dni więzienia. Andrzej Niemojewski za artykuł, osenijający bardzo krytycznie rezultat wyborów sejmowych i podający w wątpliwą zdolność Sejmu do pracy, został aresztowany i trzymany dwa tygodnie w więzieniu bez śledztwa, pismo zaś zawieszono.

Tymczasem Robotnik napadł ordynarnie na jednego z ministrów, zarzucając mu ni mniej ni więcej tylko złodziejstwo. Podtrzymuje te oszczerstwa, mimo urzędowego zaprzeczenia, agitując przeciwko Sejmowi, insynuując mu złą wolę w działaniu, pomieszcza artykuły przeciwko wojnie, gdy państwo jest w stanie wojny, — i wszystko mu to uchodzi!

Taka dwoistość budzi złą krew w społeczeństwie. Jest przyczyna taru. Ale musi ustać. Bo doprowadzić może do katastrofy, do objawów, grozących dalekimi konsekwencjami.

Działaj dosłownie do momentu, w którym trzeba się zdecydować na jedną stronę. Rząd stanął wobec niebezpieczeństwa, grożącego państwu. Musi wybrać drogę, która niebezpieczeństwo grożące usunie. Przykład Kierenszczyzny jest odstraszcjący. Trzeba iść inną drogą.

Na wszelkie dane, iż rząd wchodzi na drogę stanowczości.

I w tem tkwi znaczenie chwili obecnej żywanej obecnie przez stolicę. Voz.

Uchwały izby francuskiej.

Paryż, 5 października (PAT) — Radio wazsz. Oprócz uchwały o rozbrojeniu Niemiec izba przyjęła 444 głosami przeciwko 1 następującą uchwałę:

Izba wzywa rząd francuski do 1) natychmiastowego zwołania ligi narodów, 2) ze względu na zebranie się tej ligi wzywa rząd do polecenia delegatom Francji by zaproponowali zbadanie zarządzeń, które za pomocą postępowego zarządzenia zbrojeń przewidzianego w art. 2 traktatu ligi narodów mogłyby doprowadzić do ogólnego rozbrajania.

Następnie izba przyjęła jednogłośnie 495 głosami następującą uchwałę. Izba ufając w poczucie sprawiedliwości mocarstw sprzymierzonych i zaprzeczających wzywa rząd francuski by prowadził z nimi rokowania finansowe celem osiągnięcia 1) by Niemcy dokonali przede wszystkim wypłat na cele naprawy szkód spowodowanych w obszarach, które uległy inwazji i zniszczeniu aż do chwili zupełnej rekompensaty, 2) Aby solidarność zrodzona podczas wojny pomiędzy aliantami była kontynuowana i dalej celem zabezpieczenia wykonania zobowiązań przyjętych przez Niemcy, jako też celem zabezpieczenia i gwarancji przez wspólną akcję finansową szybkiej odbudowy okolic, które uległy inwazji i zniszczeniu, 3) Ażeby osiągnięto pomiędzy państwami sprzymierzonymi i zaprzeczającymi porozumienie co do równego podziału ciężarów wojennych.

Prześladowania Polaków w Kownie.

Kowno, 6 października (PAT) — Po kilkodziwowej przerwie rozpoczęły się znów aresztowania Polaków, zwłaszcza wojskowych. Aresztowano kilkunastu huzarów. Wśród aresztowanych oficerów znajduje się Wojeńko, były sztabkapitan armii rosyjskiej, Piotrowicz, Konstanty Chrystowski, Gelatjels, Szypowicz, Aleksander Kościakowski, Lappo, Kadrygiewicz.

Z poza sfer wojskowych aresztowano hr. Stefana Platera, hr. Tyszkiewicza, radnego miejskiego Białewskiego wraz z żoną, urzędnika Gustawa Martasewicza, artystę malarza Szemberga wraz z żoną i rodzicami, Wandę Piotrowiczównę i Brzozowskiego wraz z córką. Aresztowano również 2 oficerów braci Kuzowiczów. Mnożono ich celem wydobycia zeń zebraną stłurzoną w okrutny sposób, wykręcając mu palce u nogi i przygniatając mu głowę. Niektórzy z obecnie aresztowanych byli już raz trzymani w więzieniu, a potem wypuszczeni na wolność. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

O przesiedlenie robotników.

Berlin, 6 października (PAT) Radio pozn. „Vorwärts“ donosi, że pomiędzy rządem sowieckim a stowarzyszeniem osadniczym w Lipsku wszczęto rokowania o przesiedlenie 800.000 niemieckich robotników pozabawionych pracy do Rosji. Rząd moskiewski przyrzekł Niemcom wielkie udogodnienia. Mają oni też otrzymać własne fabryki, tak że znajomość języka rosyjskiego nie jest konieczna potrzebna.

Autonomia związków prowincjonalnych.

Berlin, 6 października (PAT) Radio pozn. „Vorwärts“ donosi: Komisia przygotowująca projekt ustawy co do autonomii związków prowincjonalnych dodała do ustawy przewidującej utworzenie samodzielnej prowincji Górnośląskiej nowy paragraf na podstawie którego ustawa będzie miała moc obowiązującą w dniu jej ogłoszenia. Ponadto przyjęto ustawę w niezmiennym formie. Najprawdopodobniej polityczną administrację Górnośląską będzie prowadzona oddzielnie już w najbliższym czasie.

O kresy wschodnie.

Ostatnim etapem odbudowania Państwa Polskiego będzie zapewne wykreślenie jego granic wschodnich. W niedalekiej już przyszłości stanie kwestja powyższa na porządku dziennym konferencji pokojowej. Wynik ostateczny jeszcze się dzisiaj nie da przesądzić w szczegółach.

Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, to jest fakt zupełnego bankructwa idei powołania do życia odrębnego organizmu państwowego Polsko-Litewsko-Białoruskiego.

Idea odtworzenia Litwy historycznej, jako odrębnej państwowości, złączonej z Polską Unją dobrowolną, musiała zbankrutować, nie była bowiem realna w swym założeniu państw narodowych. Odtworzenie

organizmu państwowego na terenie mieszanym trzech narodowości, z których żadna nie miałaby na całym obszarze faktycznej przewagi, przyczyniłoby się jedynie do umocnienia antygenizmów wzajemnych wskutek dążenia naturalnego do hegemonii.

Idea powyższa zresztą nie odpowiadała bynajmniej życzeniom większości jakiegokolwiek części kraju. Ziemi, mające przewagę polską, słyszeć nawet nie chcą o przynależności do jakiejś Litwy lub Białej Rusi, dając jedynie do wcielenia do Polski. Jaskrawym przykładem powszechności tego dążenia na ziemi Wileńskiej były ostatnie wybory w Wilnie, gdzie polska lista narodowa, występująca pod hasłem powyższym uzyskała 10 razy więcej głosów aniżeli obie inne razem, „demokratyczna“ i socjalistyczna.

Ludność białoruska w miarę posuwania się wojsk polskich wypowiada się również za Polską, nie okazując, jak dotąd, żadnych dążeń separatycznych. Wreszcie Litwini, którzy spragnęli Litwy niepodległej, chcieliby ją widzieć w takich granicach, jakie mają nadzieję narodowo opanować, z tego względu są stanowczymi przeciwnikami Litwy historycznej, pomimo bowiem nadejścia idących pragnień imperjalistycznych, zdają sobie sprawę z tego, iż z tak dużą ilością ludności polskiej i białoruskiej nie mygliby dać rady.

Kwestja Litwy etnograficznej i stosunku naszego do narodu Litewskiego jest bodaj najtrudniejszym problemem do załatwienia ze spraw naszego wschodu.

Z jednej strony mamy tutaj do czynienia z separatyzmem faktycznym, gdyż opartym na poczuciu rzeczywistej odrębności narodowej. Z drugiej strony mała liczebność narodu litewskiego — niecałe 2 miliony — wyklucza możliwość utworzenia państwa całkowicie niezależnego. Wreszcie położenie geograficzne rozdzielające Prusy wschodnie od Rosji i stanowiące dostęp do morza dla polskich ziem wschodnich, rozstrzygać winny o naszym do Litwy etnograficznej stosunku.

Czas już najwyższy, ażebyśmy szczerze i otwarcie ze strony polskiej ustalili ten stosunek.

Przedewszystkiem wydaje się rzeczą konieczną przeprowadzenie granicy sprawiedliwej pomiędzy Polską a Litwą, obecna bowiem demarkacyjna nie odpowiada bynajmniej wymaganiom ludności. Należy za pomocą plebiscytu stwierdzić, jakie są faktyczne dążenia narodu litewskiego i tym dążeniom w miarę możliwości zadość uczynić. Uzależnienie kraju od Niemiec

lub Rosji należy z góry uznać za niedopuszczalne, zagrażałoby bowiem najwyższemu interesowi polskiemu, stwarzając wieczne niebezpieczeństwo podania sobie ręki przez Niemcy oraz Rosję na naszą zgubę. Śmiem stwierdzić, iż naród litewski w swej większości nigdyby się z takim rozstrzygnięciem nie wypowiedział.

Izbie więc jedynie o sprawdzenie istotnych dążeń narodu litewskiego do samodzielności. Gdyby, co nie jest bynajmniej wykluczone, ludność Litwy etnograficznej wypowiedziała się za łącznością z Polską, należałoby się domagać włączenia kraju do Polski, jako prowincji autonomicznej.

Gdyby zaś plebiscyt wykazał niezłomną wolę do utworzenia odrębnej państwowości należałoby temu dać wyraz, redukując łączność z Polską, należałoby się domagać włączenia kraju do Polski, jako prowincji autonomicznej.

Gdyby zaś plebiscyt wykazał niezłomną wolę do utworzenia odrębnej państwowości należałoby dać temu wyraz, redukując łączność z Polską do Unji realnej.

Obecny stan rzeczy pod rządami taryby nie może być przez państwo polskie dłużej tolerowany. Gospodarka niemiecka prowadząca do coraz głębszego uzależnienia Litwy od Rzeszy niemieckiej. Jednocześnie sztuczne szerszenie nienawiści do wszystkiego co polskie, wreszcie niebawem pastwienie się jurgelitników niemieckich nad ludnością polską, domaga się jaknajprędzej energicznej interwencji polskiej.

Powinniśmy żądać niezwłocznego usunięcia wpływów niemieckich, przede wszystkim zaś niemieckiego wojska. Te ostatnie, poza innymi motywami, ze względu takż na bezpieczeństwo strategiczne. Ponieważ Litwa bez pomocy militarnej byłaby narażona na niebezpieczeństwo inwazji bolszewickiej, wojska niemieckie powinny być zastąpione przez wojska polskie.

Co się tyczy władz cywilnych, wydaje się prawdopodobnem, iż po radykalnem usunięciu Niemców oraz mianowanej i całkowicie uzależnionej od nich Taryby, doszlibyśmy bez wszelkich przeszkód z Litwinami do porozumienia. Gdyby jednak zachodziła w tej mierze trudność, możnaby powołać do życia czasowo komisję alijanką, skład której powinienby również wchodzić przedstawiciel Polski i wówczas przystąpić do rozstrzygnięcia, o którym wspominałem wyżej oraz stwierdzenia rzeczywistych aspiracji ludności Litwy etnograficznej.

Feliks Raczkowski.

Prowokacje niemieckie na Górnym Śląsku.

Wrzenie na G. Śląsku. — Niemcy boją się plebiscytu. — Straty do polskich patroli pogranicznych. — Uciśk Polaków trwa. — Męty społeczne i żydzi przeciw Polsce. — Rozruchy głodowe. — Barbarzyństwo.

Ostre zarządzenia niemieckie przeciw ludności oraz niestanne represje przeciw osobistościom podejrzany o nieprzychylną dla władz niemieckich podtrzymują w dalszym ciągu wrzenie wśród miejscowej ludności.

Z kół górnośląskich dowiadujemy się, że Niemcy coraz więcej obawiają się przejęcia na Górnym Śląsku. To też agitacja w dalszym ciągu przybiera szerokie rozmiary. Niemcy starają się przekonowywać ludność, że w razie przyłączenia się tych ziem do Polski grozi górnośląskiemu bolszewizm. W podobne kłamstwa nikt tu jednak nie wierzy.

Dn. 1 bm. około godziny 8 wieczór na pograniczu Sosnowca rozpoczęła się strzelanina posterunków niemieckich i polskich. Przez chwilę słychać było wystrzały armatnie oraz turkot karabinów maszynowych. Powodem strzelat było przechodzenie górnoślążaków przez pas pograniczny.

Mimo danego koalicji przyrzeczenia

Więści z Krakowa.

(Nowy rok szkolny. Zjazd TSL. Socjalistyczny dzień prasy). Sprawy aprowizacji miasta. Straszna katastrofa węglowa.

(Od własnego korespondenta).

Kraków, 1 października.

Nowy rok szkolny, spóźniony bo z d. 15 września, ożywił miasto falą młodzieży

władze pruskie pod ładą pretekstem uciśkają i prześladowają rodziny i krewnych uchodźców. Prasa śląska w dalszym ciągu notuje wypadki karania i znęcania się nad bezbrodnymi.

Agitacja przeciwpolską zajmują się na Górnym Śląsku przez Niemców różne męty społeczne. Udział w niej biorą również żydzi i komuniści, którym zależy na osłabieniu państwa polskiego.

W miastach pod Bytomiem ludność, niezadowolona z gospodarki aprowizacyjnej władz pruskich, faworyzujących grenzschutz i reichswehr na niekorzystny biednej cywilnej ludności, burzy się. W niektórych miejscowościach przyszło do zaburzeń, które tłumione są bezwzględnością.

Niemcy w obawie napadu ze strony Zagłębia na terytorium między Czeladzią a Sosnowcem zużo cały pas graniczny zaopatryli w zagrady koloszące, między którymi przeciągnięto przewodniki koloszące. Co noc puszczają prąd dla odstraszenia śmiatłków. W tych dniach 3 kobiety śląskie zostały dotkliwie poparzone, a jedna z nich ciężkie obrażenia rąk i twarzy przy przechodzeniu terytorium granicznego.

która tłumnie spieszy do licznych szkół średnich i w niebawem, jak dotąd liczbie do szkoły handlowej. Znaczniejszy napływ uczniów do szkoły należy przypisać przeniesieniu języka niemieckiego przy wstępnym egzaminie do I klasy gimnazjalnej, co upraszcza w niepomierny sposób pierwsze kroki adekwatny szkoły średniej, a wysiłki nowanie tegoż przedmiotu, w pierwszym roku nauki, okazuje się istotną ulgą dla młodocianego umysłu i dziś dopiero oceniamy, ile to wysiłków umysłu, a korzyścią naturalnie dla rzeczy ojcystych: języka, historii itd., zaszczerdaliśmy, a w wy-

datny sposób wykorzystaliśmy dla nauki polskiego dziecka. Stawem zaczęliśmy być nie erę polskiej szkoły, a lubo reformy w toku, już ta część ich, przez wprowadzenie większej liczby godzin języka polskiego, historii i geografii ojcystej, pozwoliła naszej młodzieży kształcić się w duchu ideałów narodowych, nie jak dotychczas po macoszemu traktowanych przedmiotów, ale z pełnią patriotycznego i obywatelskiego zadania szkoły. Bo szkolnictwo w Małopolsce (Galicji) było „polskie“, to jej typ, wosrowany na niemieckiej, prowadzonej w duchu austrofilskim, kształcił kadry urzędników — biurokratów, a tłumili wszelki objaw obywatelskości, nie wspominając już o „polskości“ galicyjskiej szkoły... Szkoła średnia, dzięki silnej organizacji „Towarzystwa Nauczycieli Szkół wyższych“ (wybórny organ: „Muzeum“), odzyskała się w części uchronić od tej powodzi hasel austriackich, od biurokratyzmu — paraliżował atoli Wiedeń każdy swobodniejszy objaw; dzisiaj zawiązała mu szkoła średnia gotowy plan reform, jaki miesięcznik TNSW „Muzeum“ wygotował, a w czasie wojny, mimo „knuta cenzury“, kontynuował i dzisiaj w porę odda swe usługi polskiej szkole, zdejmując z niej odrazu wiekową plamę obcego, wrogiego ducha, „naruszonej przemoce kultury“...

Dzień 28 i 29 września były w murach Krakowa świętem Towarzystwa Szkoły Ludowej, która odbyła swój zjazd doroczny. TSL symbol naszej oświaty kresów, szkół na wschodzie i wysiłkiem zachodzie, nieustraszonego bojownika w imię oświaty wśród analfabetyzmu (w Galicji wzwyż 50 proc. analfabetyzmu) kraju, budziła i krzewiła hasła polskości, ma w tej działalności kto wie, czy nie rosną zasługi, co „Macierz Czeska“ lub podobne instytucje oświatowe gdzieś indziej, z tą atoli różnicą, że wszędzie popierał je rząd lub naród, u nas solo w oku Austrii, a terenem do walk partyjnych, mimo wszystko stało się potężna dźwignia w swej silnej przez oświatę „dążności“, aby w ten sposób gruchotać zakusy Wiedza, paraliżować potworne: „div de et impera“ z wielkim słowem Słowackiego „nieś przed ludem oświaty kaganiec“...

W przepięknej mowie prez. Bandrowskiego (w auli Uniwers. Jagiell.) dowiedzieliśmy się, z chwilą wolnej ojczyzny, gdy kresowa szkoła bierze w opiekę rząd „T. S. L.“ arsza się w szeregu podobnych organizacji w jedną, silną, aby atak i włączenie narodowej kultury w dalszej pracy na wszystkich kresach Polski i w jej tonie, przez co charakter jeszcze silniej asieści się w swej działalności patriotycznej. Ciekawy wywód dr. Rymara, żywa dyskusja na temat szerszej działalności w nieskrepowanej jej formie, rzuca w Sukienicach o charakterze towarzyskim, oraz poufne zebranie członków „TSL“ uroczyście i wyczerpało program zjazdu tej wielkiej instytucji narodowej, towarzystwa, jakim możemy się chlubić, że zdołało krzewić hasła i oddziaływać w szerszym duchu polskim na Małopolskę w czasach, gdy chcieliśmy nam zdeptać wiekowy dorobek kultury na wschodzie rzucając kamień nieszgody, gdy na zachodzie, „Schulverein“ niemiecki, poparty milionami praskich marek, wydierał zdobycze działaczy Ślążaków, a w kraju samym „TSL“, było jedyną ostoją wolnościowych hasel w kierunku uświadamiania szerokich mas ludu...

Niedziela 28 września była również dniem socjalistycznej prasy. Z przemów dr. Marka i red. pos., Daszyńskiego przebiegała się ogromna ufnosć w zwycięstwo ide; być może, w co uwierzymy, że wspomnieli koryfeusze, chcą może dobra ludu i radeby w tym duchu oddziaływać drogą prasy; nie wiemy atoli, czy żywioł żydowski, który zachwycił PPS potrafi dać tak owocnie i zgodnie, jak ci marzyciele, co więcej, czy też nie kierując się swymi korzyściami, spycha ramię w objęcia wyzysku i kapitalizmu żydowskiego, czego jesteśmy świadkami w Krakowie, gdzie żyd paskarz karmi się niedzą i niedolą, właśnie tych mas, o jakie mówcy i liderzy polskiego socjalizmu walczą z kim... a polskim robotnikiem i chłopem, na korzyść wyzysku żydowskiego...

W Krakowie szaleje dżokizm! Z pism wieje nietajony pesymizm zapowiadający głód i nędzę, pomimo względnych urodzajów Młm! świetnej paszy, a więc taniego bydła, artykuły mienne zaczynają przechodzić w sferę „ideału“ dla biednego urzędnika, bo ich cena staje się przewyższająca możność w stosunku do liwych pensji, zaś katastrofa węglowa ujaśnia perspektywę strasznej nędzy i co najgorsza spowoduje znowu ferje węglowe w szkołach. Wierzę Kraków, że Sejm może zaradzić ziemu, bo czasy zdają się być stokród gorzszymi, aniżeli za s. p. Austrii, która rekwirowała, nie przecież nie było tej anomalii.

M. A. J.

Ze Stolicy.

Zbiórka żywności i bielizny

Warszawa, 6 października, (PAT). — Wydział prasowy Czerwonego Krzyża podaje, że wobec wielkiego braku nie tylko na froncie, ale także i w szpitalach środków żywności, bielizny, które Czerwony Krzyż bezwzględnie musi rannemu żołnierzy dostarczyć, z inicjatywy zarządu głównego zorganizowana zostanie w dniu 15 października w całym kraju wielka zbiórka żywności i bielizny.

Zarząd Czerwonego Krzyża wzywa najgoręcej do składania w dniu tym bielizny osobistej, pościelowej, sienników, płótna, maki kaszy, zboża, oraz materiałów opatrunkowych, co ułatwi żołnierzowi życie na froncie.

Każdy ofiarodawca stanie się jednocześnie członkiem towarzystwa, o ile ofiara jego będzie przekraczała wartość 20-ta marek.

Zaopatrzenie ludności w opał.

Warszawa, 6 października, (PAT). — Komisja przemysłowo-handlowa postanowiła na zebraniu dzisiejszym zaproponować sejmowi wybór komisji opałowej, która by na podstawie szerszego zakresu władzy miała się zająć sprawą zaopatrzenia ludności w środki opałowe.

W obronie Spisza i Orawy.

Warszawa, 6 października, (PAT). — Komitet obrony Spisza i Orawy wysłał do pana Clemenceau, prezydenta ministrów francuskich następujący telegram:

Głęboko dotknięci decyzją komisji, przyznającą republice czesko-słowackiej całą dolną część Popradu ze starymi polskimi miastami Lubomlą, Podolniczem i Keszmarkiem zamieszkałymi przez 30 tysięcy Polaków, prosimy Waszą Ekscelencję jako obrońcę wolności i sprawiedliwości o użycie całej swej władzy w celu oddania plebiscytowi kraju historycznie i etnograficznie polskiego. Podpisano: Prezes komitetu Szajnoch profesor uniwersytetu krakowskiego, Stanisław Osiecki, wicemarszałek Sejmu.

Misja do południowej Rosji.

Warszawa, 6 października, (PAT). — Misja handlowo-przemysłowa Rzeczypospolitej Polskiej do południowej Rosji podaje do wiadomości, że po wyjeździe z kraju zatrzymała się po drodze do Rosji w Bukareszcie, gdzie zawarła z rządem rumuńskim prowizoryczną umowę tranzytowo-transportową umożliwiającą korzystanie z kolei rumuńskich od granicy polsko-rumuńskiej do Galicji i z powrotem w celu przesyłki towarów naszych do Rosji i wwozu surowców z Rosji do kraju.

Z Rumunii wyjechała misja przez Galicję do Konstantynopola, gdzie brak komunikacji statkowej zatrzymał ją przez tydzień.

Obecnie misja handlowo-przemysłowa znajduje się w Rostowie i prowadzi rokowania z rządem generała Denikina w celu zawarcia umowy kompensacyjnej.

Co słyhać nowego?

Odroczenia dla maturzystów

(—) Rozk. Sekcji Pchowej L. dz. 9964-II. P. (rozkaz dzienany nr. 156) niniejszym anuluje się.

Tegorocznym maturzystom, życzącym sobie tego, należy wyznaczyć termin stawiania przed Komisją Przeglądową po dniu 20 października b.r. i o ile po tym terminie stojący ludowodni, iż został przyjęty do jednego z wyższych zakładów naukowych, w takim razie należy mu udzielić odroczenia na rok.

(—) Grabieński m. p.

w zast. Szefa Sekcji Pch. i Usupełnień.

Powrót delegacji aprowizacyjnej

(k) Powrócili do Łodzi członkowie delegacji aprowizacyjnej, którzy brali udział w naradzie Rady aprowizacyjnej przy min. a mianowicie prezydent Riewski, komisarz Sambrak, dyr. Wolczyński i inżynier Kalfank. Ostateczne uchwały Rady uchyliły zasadę wolnego handlu, przeciwko któremu byli również delegaci chłopów z Zawistowskim. Uchwalono sprostować ustawę zboża i zaopatrzyć urzędy zbożowe w siłę egzekutywy.

Seminarjum państwowe dla inżynierów

— Szkół zawodowych i gospodarstwa domowego rozpoczęło drugi rok swego istnienia, wobec tego wszelkie, że pozostała jeszcze pewna liczba miejsc wolnych zapisy przyjmowane będą jeszcze przez czas pewien.

Do seminarjum przyjmowane są dwuletni z wykształceniem 6 klas szkoły średniej z wykształceniem szkoły wydziałowej. Kurs na oddziale szkół zawodowych—dwuletni, na oddziale gospodarstwa domowego—roczny. Nauka w seminarjum dla nauczycieli bezpłatna, opłata w bursie za pierwszy miesiąc mk. 250, za następne 200 mk.

Zapisy przyjmuje kancelaria Seminarjum ul. Koszykowa nr. 11-b.

W sprawie robót publicznych

(k) Urząd państwowy pośrednictwa pracy zawiadomiał, iż poszukuje 200 robotników do kopania sienników i w Wielkopolsce. Robotnicy, zwolnieni z robót przy budowie linii Łódź-Kutno, winni zgłosić się po otrzymaniu kart zapomogowych do Komitetu przy ul. Panskiej Nr. 78, w dni następujące: Na litery nazwisk od A do D w poniedziałek, 5 października, E—J wtorek, K—L w środę, M—O czwartek, P—S piątek i T—Z w sobotę. Z powrotem przyjęci będą na roboty tylko ci robotnicy, którzy mają po 3 dzieci do lat 16 na utrzymaniu.

Zmiany służbowe

(k) P. Bohdan Zbruzek otrzymał nominację na stanowisko łódzkiego starosty grodowego, na jego miejsce, jako naczelnika policji łódzkiej mianowany został komendant powiatowej policji w Warszawie, p. Ryszard Gallera.

Przeróbka b. gmachu banku państwa.

(k) Przystąpiono do gruntownej przeróbki gmachu b. rosyjskiego banku państwa przy rogu Alei Kościuszki i Benedykta, gdzie ma być przeniesiony polski bank państwowy. Biura zarządu powiatowego, tam się znajdujące, przeniesione zostaną na ul. Piotrkowską pod Nr. 100.

Ze Związku urzędników miejskich

(k) Nowy Zarząd Związku urzędników miejskich rozdzielił pomiędzy siebie mandaty, jak następuje: Prezes Ludwik Gastman, wice-prezes Tadeusz Wisłowski, oraz inż. Ulicki, sekretarz St. Piątkowski, kasjerzy Bernard Zys i gospodarz Jaroszek.

Kąpiele miejskie.

Wydział zdrowotności publicznej ustalił ceny kąpiel w zakładach kąpielowych miejskich przy ul. Pińskiej 115 i Kilijńskiego 120 od dnia 1 października w stosunku następującym: wanna 1-ej klasy 3 marki, 2-giej klasy 2 mk., za kąpiel 3-ej klasy 1 mk., prześcieradło 50 fen., ręcznik 40 fen. (k)

O placę dla robotników miejskich

(k) Wydział budowlany magistratu opracował listę zarobków akordowych robotników miejskich, która ma być zatwierdzona przez Radę Miejską.

Z Komisji sądowej urzędu walicy i lichwy i spekulacji.

(k) Ukaran następujących paskarzy i lichwiarzy: J. Walda, Piotrkowska 38 na pół tys. mk. za spekulację odzieżą. R. Frydmana za lichwę przy sprzedaży ryżu na 100 mk. J. Kona, Wschodnia 49, za spekulację cukrem na 300 mk. A. Kopla z Wschodniej 3 za to samo na 100 mk. M. Landaua, Piotrkowska 45, na 200 mk. prócz tego wszystkim sponifikowano przedmioty spekulacji.

Z przemysłu.

(k) Uruchomiono w tych dniach fabrykę gilz papierowych do nici L. Toepfera.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi

W ciągu tygodnia od dnia 28 września do dnia 4 października 1919 r.:

Na dur osutkowy (tyfus plamisty) zachorowań 20, w tym mężczyzn 11, kobiet 9, chrześcijan 19, żydów 8 (zgonów 2, chrześcijan 1, żydów 1);

na dur brzuszny (tyfus brzuszny) zachorowań 27, w tym mężczyzn 13, kobiet 15, chrześcijan 20, żydów 8 (zgonów 2, chrześcijan 1, żydów 1);

na dur powrotny zachorowań 1 w tym mężczyzn 1, żydów 1;

na czerwone (dysenterje) zachorowań 45, w tym mężczyzn 25, kobiet 19, chrześcijan 37, żydów 7, (zgonów 15, w tym chrześcijan 11, żydów 4);

na płonicę (szkarlatynę) zachorowań 27, w tym mężczyzn 13, kobiet 9, chrześcijan 18, żydów 11 (zgonów 3, chrześcijan 1, żydów 2);

na odrę zachorowań 18, zgonów 5. na gruźlicę zmarło osób 38.

Z Domu Ludowego.

(—) Na poniedziałkowym zebraniu, które poświęcono omówieniu sprawy plebiscytu na Warmii i Mazowszu Pruskim, obecni byli uchwały z Górnego Śląska. Gości rodzaków witał zarząd Domu Ludowego w osobach prof. Wojakowskiego i ks. patrona Krawczyka, wyrażając przekonanie, iż niedługo już jest ta chwila, kiedy wszystkie ziemie polskie — a więc i Śląsk — połączą się w jedną wielką Ojczyznę, i że ta Ojczyzna — Polska przy wspólnej zbrojnej pracy zapewni wszystkim obywatelom szczęśliwość gospodarczą i państwową.

Ujęcie bandytów.

(k) Policja ujęła trzech bandytów, biorących udział w napadzie na sklepikarza Bombińskiego przy Leszno, róg Drenowskiej i zamordowaniu Marjanny Bomba.

Bandyci nazywają się Michał Radziśzowski, z ulicy Szkolnej 5, Stanisław Jaworski z Krótkiej na Bałutach, oraz Władysław Wojciechowski z Młynarskiej nr. 8 na Bałutach, ten ostatni zeznał, iż podczas napadu stał na straży w bramie.

Przy aresztowanych znaleziono cały arsenał zbrojeńskich narzędzi.

Bandytów osadzono w więzieniu.

Napad.

(k) Do 3 komisariatów policji zgłosił się niejaki Józef Krawczyk zamieszkały przy ulicy Włodzimierskiej i zameldował iż na ulicy Ogrodowej zatrzymali go trzej policjanci i obrewidowali, przyczem zabrali mu dwa paszporty i 200 marek gotówki.

Henoch Kaliszynski, zamieszkały przy ulicy Spacerowej nr. 3, zameldował policji, iż na rogu ulicy Łagiewnickiej i Bałuckiego rynku napadło na niego kilku rabusów, którzy podając się za agentów tajnej policji, siłą wyrwali mu 62 marki gotówki i zbiegli.

Aresztowanie.

(k) Przyaresztowano w Pabjanicach niejaka Felę Szeinchorn, zamieszkałą przy ulicy Warszawskiej, która dopomagała popisywom żydom do ucieczki za granicę.

Komunikaty.

Odchodząc na nowe stanowisko, służbowe, nie mając możliwości pożegnania się ze wszystkimi znajomymi, żegniam się tą drogą „Do widzenia”.

Rotmistrz Drwota Agolf

D-twa żand. G. O. Ł.

Wkrótce ukaze się niezwykle interesujące wydawnictwo, ściśle zespolone z przeżywanym obecnie przez Polskę momentem historycznym i przez to stanowiące niezwykle cenną pamiątkę, która powinna znaleźć się w każdej rodzinie.

Jest to wydane staraniem obywatelskiej komisji ofiarności publicznej „Księga Autografów Posłów do Sejmu” wydana pod hasłem „Posłowie Sejmu Ustawodawczego — ubogiej dzielnicy Warszawy”.

Zgodnie z tym hasłem, całkowity dochód z tego pamiątkowego wydawnictwa przeznaczony jest na rzecz opieki społecznej nad dziećmi Warszawy.

„Księga Autografów” zawiera aforyzmy, sentencje, fascynujące listy do Sejmu, utrwalone jako najdokładniejsze odbitki rękopisów, i dzięki temu, obok bogactwa tematów i spraw, poruszonych przez ofiarujących autorów przedstawia niezmiernie interesujący materiał grafologiczny. Księga ta jest wiernym odbiciem najważniejszych zagadnień doby dzisiejszej i wyrazem wszystkich prądów społecznych, ścierających się przy rozwiązywaniu tych zagadnień.

Niewątpliwie też zostanie ona rozbawiana, przez społeczeństwo Polskie tym skwapliwiej, że wydanie to uskutecznione zostało w stosunkowo niewielkiej ilości egzemplarzy.

Wobec nader zmiennych warunków od których zależy jest koszt wydawnictwa, cena „Księgi Autografów” będzie ustalona po ukończeniu wydania.

Nezależnie od tego zapisy na „Księgę Autografów” przyjmowane są już obecnie w biurze obywatelskiej komisji ofiarności publicznej, Krakowskie Przedmieście 60/ (od 12 do 1 po poł.)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiejsze, t. j. wtorkowe przedawanie w Teatrze Polskim zajmie powtórzenie „Popychadła”.

Niedzielną premierą tej doskonałej sztuki obyczajowej wykazała, że dzięki zarówno własnej wartości jak i pełnej życia grze artystów z pp. Dunajewską, Dunik-Rychłowską i Wiśniewskim na czele, oraz sprawnej reżyserji p. Leśniewskiego „Popychadło” liczyć może na takie samo wyjątkowe powodzenie, jakie było jego udziałem na wszystkich scenach polskich.

Próby z głosnej sztuki J. Masekoffa p. t. „Tamten” są już w pełnym biegu.

Państwowa centrala dewiz.

Warszawa, 6-go października (PAT). Kursy państwowej centrali dewiz z dnia 6 października:

Fanty szterlingi	145.—
Dolary	34.50
Franki francuskie	4.05
„ szwajcarskie	6.10
„ belgijskie	4.05
Liry	3.55
Marki fińskie	1.60
Leje rumuńskie	1.55
Flory bułgarskie	0.80
Floreny holenderskie	13.00
Korony szwedzkie	8.35
Korony norweskie	7.85
Korony duńskie	7.30
Marki niemieckie	140.00
(banknoty drobne do Mk. 10 włącznie)	100.00
Korony austriacko-niemieckie	52.00
Korony czeskie	100

GIEŁDA.

Warszawa 6 października

Wart. kup. Żąd. Poss

Ruble carskie a 500	145.-123.—
Korony	53.00-47.00

Familiijny Cabaret „INTIME”

20 Zielona 20

Taniec, muzyka, śpiew humor, różne.

Program od 8-ej do 10, od godz. 10 do zamknięcia punktualnie o godz. 12-ej wiecz. — Muzyka.

Ogłoszenie.

Magistrat—Wydział Zaprowiantowania Miasta—podaje do wiadomości, że wszystkie szkoły prywatne mogą składać podania na otrzymanie węgla na m. październik i listopad r. b. w Oddziale Opalowym, ul. Średnia nr. 16, okienko nr. 3.

W podaniach tych winna być wyszczególniona ilość pokoi, klas oraz ilość pieców, znajdujących się w danym lokalu.

Magistrat.

GRAND-KINO

Po raz pierwszy w Łodzi!

Piotrkowska 72

Dziś Premjera!

FRANCESCA BERTINI

Wszchświatowej sławy tragiczka włoska we wspaniałym nastrojowym dramacie w 6 akt. p. t.

FROU-FROU

„KINO-RESURSA“

ul. Ryński 117.

Dojazd tramwajem

4 i 10

do rog. Główniej i Ryńskiego.

Program:

- 1) Grób ich miłości
- 2) Żona Ersatz

Sensacyjny dramat węgierski w 5 akt. osnuty na tle przygód w obozie cygańskim.

arcywesoła farsa w 2 aktach

Zm. 117 programu we wtorki.

Początek przedstawienia od 7
9 wiecz., w soboty od 5, 7 i 9,
w niedzielę od 3, 5, 7 i 9 wiecz.

Ceny miejsc:

	I	II	III
dla dzieci od 3—1.90	1.—	1.—	1.—
dla członków Tow. 1.60	1.—	1.—	1.—

Dla dzieci i żołnierzy cena biletów członkowskich.

Członkowie proszeni są o przedstawienie biletów członkowskich przy kasie.

Tow. Akc.

Łódź

„J. JOHN“

(Transmisje) koła zębate, naprężające pasów.

PĘDNI

TOKARKI

szybkotn. ze śrubą i wałk. pociąg 210 mm. na 1 do 3m.

WYGLĄDZIARKI

(kalandry) i wałce do nich do ogrzewania centralnych.

KOTŁY „Strebel'a“

Muszty różne odlewy

Dostawa ze SKŁADU lub w krótkich terminach

Niższa Szkoła Ogrodnicza

(zaświadczone przez Ministerstwo Oświaty) w Rudzie Pabjanickiej, przyjmują kandydatów i kandydatek codziennie do 15 października r. b. od 9—12 w południe w lokalu Polskiej Młodzieży Szkolnej w Rudzie Pabjanickiej, lub u p. L. Kofaszkowskiego, Zakład Ogrodniczy, w Łodzi, ul. Piotrkowska 83. Internat będzie.

Dom Handlowo-Agenturowy
L. Rożmłński i I. Nieniewski
Piotrkowska 83.

Sprzedaje **kartofle** dla kooperatyw wagonowo po cenach przystępnych. Sprzedaż hurtowa workami.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne
specjalnie żółdka i kiszki
Łódź, ul. Piotrkowska 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i do 6—7 i po p. p. Panie 11—12 rano.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50.
od 9—11^{1/2} r. i od 4—7 po poł.

Zastępstwo firmy

„Varsovie-Automobile“

przyjmuje zamówienia na:

- 1) Samochody osobowe i ciężarowe „Overland, Minerva Sans soupapes, Delahaye, White“.
- 2) pneumatyki (opony i kieszki) „Michelin“.
- 3) pełne gumy „Dunlop, Hutchinson“.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska 17, drugie podwórze.

	choroby chirurgiczne	codziennie	dr. Goldberg
9—10	uszy, nosa i gardła	„	dr. Garliński
9—10	choroby oczu	„	dr. Magdziński
10—11	choroby wewnętrzne	„	dr. Dutkiewicz
11—12	chor. skórne i weneryczne	„	dr. Ługowski
11—12	choroby kobiece	„	„
12—1	chor. wewnętrzne i dzieci	„	dr. Osiecki
12—1	cinne (płuc i serc)	„	dr. Artymowski
1—2	choroby kobiece i chirurg.	„	dr. Skusiewicz
2—3	chor. skórne i weneryczne	„	„
2—3	choroby nerwowe	pon., środa i piątek	dr. Mittelstaedt
2—3	choroby oczu	codziennie	dr. Michałowski
3—4	chor. wewnątrz. i dzieci.	codziennie	dr. Jokić
3—4	chor. wener. i skórne	prócz środy i soboty	dr. Bernard

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta codziennie przez świat.
2) Porada 5 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy.

Stowarzyszenie Ogrodniczo-Handlowe

w Łodzi ul. Dzielna 25,

przyjmuje zlecenia na dostawę na zimę pp.:
właścicielom jadalni, kuchniom
kooperatywom i wszelkim domom
prywatnym:

kartofli, kapusty
i wszelkich warzyw
oraz smacznych owoców zimowych po cenach umiarkowanych.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę dn. 8 października 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę: —
Między g. 9 — 2 przed południem
ul. Rynek Bałucki nr. 152—stół, ul. Podrzeczna nr. 19—stolik, ul. Wesoła nr. 8—lustro, obrus pluszowy, ul. Rajtera nr. 8—maszyna do szycia, ul. Zgierska nr. 2—tuzin kapeluszy filcowych, ul. Nowomiejska nr. 20—kasa ul. Jakóba nr. 12—kredens, ul. Podrzeczna nr. 19—pianino, lustro, dywan, ul. Szkolna nr. 24—kredens, lustro, otomana, ul. Południowa nr. 18—krzesło, ul. Cegielińska nr. 52—szafa.

Łódź dn. 6 października 1919 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Potrzebny

chłopiec do roznoszenia gazet w okolicy Bałut. Wiadomość w Administracji „Straży Polskiej“.



Choroby: żółdka, kieszki, obstrukcje, hemoroidy leczą Szwajcarskie gorzkie ziło D-za Bonera, apteki, składki a-peczn

Karol Rdzawicz-Chlebiński

art. tertru Pols. w Łodzi
udziela lekcji dykcji i
deklamacji Moniuszki 4
m. 1 od 4 do 6-ej.

Chłopiec

wiek lat 16 do 17, porządnych rodziców potrzebny do posyłek.

Zgłaszać się od 8—1 rano w firmie „Z. Terakowski i S-ka, Piotrkowska 99“

Ogłoszenia drobne

A. A. Reszki najtaniej
je H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 84, 2 piętro front. Zokleć towar, wełn.

na beklese i burki od 25 mk
na ubrania uczniow., 30
na męskie i skaut., 35
na ubrania dzieci., 13
na spodnie 9
na kamizelki sztucz., 15
na palta 23
na suknie i kostj., 13
na bluzki i spód., 8
szewioty w róż. kol., 23
alpaga i cajgi dubel, 23
chustki 13

Piotrkowska 84 front 2 p.

H. Srebrnik.

A. Kuszerka Nowosolska, mieszka obecnie Dzielna 34 m. 13.

A. A. A. Potrzebne
freblanki inteligentne z praktyką i świadectwami. Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej Przejazd 14.

Potrzebny chłopiec do zakładu elektryczno-mechanicznego z roczną praktyką. Ślusarska „W. Kruk“ ul. Przejazd nr. 14.

Potrzebny chłopiec do posyłek zgłaszać się do księgarni Piotrkowska 47.

Juljan August, ul. Kiciacha 12, zgubił kartę węglową.

Miria Siemca, ul. Dzielna 89, zgubiła kartę węglową.

Władysław Krawczyk, zgubił paszport rosyjski, wydany w gm. Opatówek pow. Kaliskiego.

Fajga Hamburgska zgubiła paszport wydany w Łodzi.

Leonora Wiktorowska ul. Łagiewnicka 30, zgubiła kartę węglową.

Stanisław Kaczmarek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

W sobotę dn. 4 b. Michał mieszkał przy ul. Skwerowej 22 skradzione zostały następujące rzeczy: paszport rosyjski na imię Michalina Krzysztofak, 2 asygmaty Polskiej Pożyczki Państwowej nr. 180936 na Rb. 500 nr. 4760 r. 1000, damskie palto granatowe kolorowe, męskie palto czarne, garnitur, bielizna, towary na wykończenie, wszystkie wartości 3,000 mk.

Ważne dla Pań! Za bezcen.

kostj., palta, okrycia zimowe jesienne po zlikwidowanym warszawskim pierwszorzędnym magazynie, Nawrot 38A mieszkania, 1 godziny 11—5 prócz niedziel